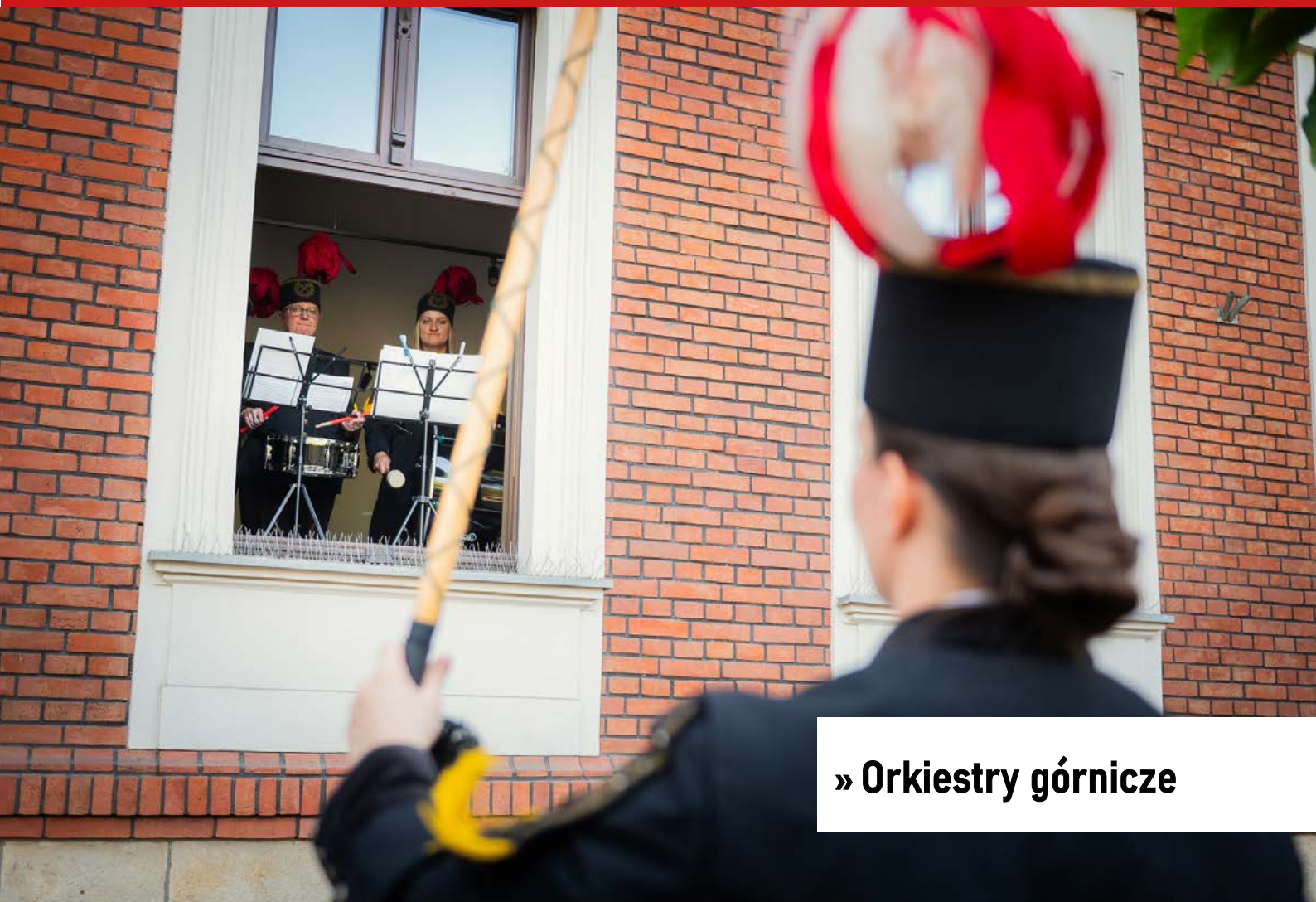


Więści z Szóli

Firmowy magazyn internetowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.
wrzesień 2025



» Orkiestry górnicze

W numerze m.in.:

» Jak wykorzystać odpady wydobywcze

» Jubileusz 50-lecia kopalni Piast

» MOC DĘTYCH, czyli zabrzański
Festiwal Orkiestr Górniczych

» Niezwykłe pasje i osiągnięcia
sportowe pracowników
Polskiej Grupy Górniczej

50 KWK
PIAST
1975-2025



ORGANIZATORZY:



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu dotacyjnego "Różnorodność językowa" Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej

PARTNERZY:



Polska Grupa Górnicza włącza się w wyjątkowy projekt społeczno-kulturowy, który przywraca kobietom pracującym w górnictwie, jak i tym wywodzącym się z rodzin górniczych - należne miejsce w historii naszego regionu. Jako partner wspieramy kolejną edycję konkursu „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” – inicjatywy, która pozwala kobietom opowiedzieć własną historię i współtworzyć dziedzictwo Śląska. Razem z organizatorem projektu Muzeum Górnictwa Węglowego, zachęcamy wszystkie kobiety zatrudnione w naszej spółce do podzielenia się swoimi górniczymi doświadczeniami.

Opowiedzcie o swojej codzienności.

O radościach i troskach, dumie i strachu, o najważniejszych wydarzeniach w życiu, o pracy domowej i pracy zawodowej.

O strajkach, barbórkach, świętach, dniach trudnych. O tym, co dla Was w życiu jest ważne, ale i o tym, czego Wam brakuje.

Pamiętniki można zgłaszać w formie tekstów odręcznych, wydrukowanych lub jako nagrania dźwiękowe. Zgłoszenia przyjmowane są na adres mailowy: archiwumwegla@gmail.com (w temacie wiadomości należy wpisać „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych”) lub ewojton@muzemgornictwa.pl, z dopiskiem „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych”.

Można także wystać wspomnienia pocztą tradycyjną na adres: Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, ul. G. Agricoli 2, 41-800 Zabrze, z dopiskiem „Pamiętniki...”

Regulamin dostępny na stronie www.muzeumgornictwa.pl

Czas na zgłoszenia mija 31 października 2025 roku.





Polską Grupę Górniczą S.A. to nie tylko kopalnie i zakłady.

To ponad 36 tysięcy pracowników spółki!

„Portrety z kopalni” to projekt, w którym pokazujemy naszych ludzi: w różnym wieku, z różnym stażem pracy, zajmujących się na co dzień różnymi sprawami - od wydobywania węgla, nadzoru, po pracę biurową. Każda z tych osób ma swoją historię, swoje pasje i co najważniejsze - jest tak samo ważna dla Polskiej Grupy Górniczej. Projekt jest zapisem historii ludzi, którzy przez lata tworzyli i nadal tworzą przemysłowy krajobraz Śląska.

Autorką zdjęć jest Katarzyna Zaremba-Majcher - śląska fotografka i dziennikarka.

Patronat honorowy



Ministerstwo
Przemysłu



Ministerstwo
Energetyki



Prezydent
Republiki
Polskiej



Urząd
Miejscowy
w Katowicach



Urząd
Miejscowy
w Katowicach



Urząd
Miejscowy
w Katowicach



Urząd
Miejscowy
w Katowicach

Patronat medialny



Trybuna
Górnica



TG.pl



Górnik



DZ



Urząd
Miejscowy
w Katowicach



Urząd
Miejscowy
w Katowicach



Rybnik



Miasto
Rydułtowy



BIERUŃ



Ruda
Śląska



Ruda
Śląska



wyborcza.pl



TVP3
KATOWICE



Polskie
Radio
Katowice



PIEKARY

Firmowy magazyn internetowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Redaguje zespół Biura Public Relations i Komunikacji:

Bożena Sieja, Elżbieta Gałuszka, Helena Rajter, Tomasz Głogowski, Witold Gałuszka.

Dyrektor Biura: Ewa Grudniok.

Redaktor naczelny, skład: Bożena Sieja (b.sieja@pgg.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Wykorzystywanie materiałów i publikowanie reklam opracowanych przez Wydawcę wyłącznie za zgodą Redakcji.

Artykułów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Wieści z Szóli

Jak wykorzystać odpady wydobywcze z kopalń PGG

Spółka Bioeko Grupa Tauron i Polska Grupa Górnicza podpisały list intencyjny o współpracy. Kooperacja będzie dotyczyć m.in. gospodarczego wykorzystania odpadów wydobywczych z kopalń PGG.

List podpisali Jolanta Domirska, prezes Bioeko Grupa Tauron i Łukasz Deja, prezes Polskiej Grupy Górniczej.



FOT. BOŻENA SIEJA

Zgodnie z podpisanym 30 czerwca br. listem intencyjnym obie spółki wspólnie zbadają perspektywy współpracy m.in. w zakresie ponownego wykorzystania skały płonnej w różnych gałęziach przemysłu, a także rozwoju innowacyjnych metod przetwarzania odpadów w gospodarce obiegu zamkniętego. Tauron chciałby wykorzystać drugi produkt kopalni, czyli kruszywo.

Przy odpowiedniej kontroli jakości kruszywo może stanowić pełnowartościowy materiał cenny dla innych branż przemysłowych, zastępując np. surowce naturalne wydobywane metodą odkrywkową. Zaplanowano również określenie - na podstawie wzajemnych doświadczeń - potencjalnych kierunków współpracy. Jej celem jest efektywna

transformacja odpadów w pełnowartościowe produkty uboczne.

BGT i PGG będą też wspólnie realizować strategię ESG, oparte na zarządzaniu i raportowaniu z uwzględnieniem czynników środowiskowych, społecznej odpowiedzialności biznesu i ładu korporacyjnego. Działania w tym zakresie mają się w szczególności opierać na inicjatywach dotyczących uruchomienia Gospodarki Obiegu Zamkniętego (GOZ z ang. circular economy).

Bioeko Grupa Tauron i Polska Grupa Górnicza przewidują, że zawarcie konkretnych umów o współpracy lub sprzedaży powinno nastąpić w ciągu kolejnych dwóch lat - do końca maja 2027 roku.

Jak wykorzystać odpady wydobywcze z kopalń PGG

List intencyjny o współpracy dotyczącej wykorzystania łupków przywęglowych zawarły 8 lipca 2025 r. w Katowicach cztery podmioty: spółki Haldex, Holding KW, Polska Grupa Górnicza oraz Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych z Sieci Badawczej Łukasiewicz, który bada możliwość użycia odpadów kopalnianych jako cennego surowca na potrzeby sektora cementowo-betonarskiego, budownictwa i drogownictwa.

Inicjatorem podpisania listu intencyjnego jest Haldex – spółka z grupy kapitałowej Holdingu KW, z wieloletnim doświadczeniem w przetwarzaniu skał płonnych, dostarczanych z kopalń PGG.

– Podjęcie współpracy jest odpowiedzią na wdrażanie w naszej spółce założeń Gospodarki Obiegu Zamkniętego. Dotyczy to wykorzystania materiałów odpadowych w celach gospodarczych, w tym efektywnego ograniczenia negatywnego wpływu składowanych odpadów na środowisko naturalne – podkreśla Przemysław Danielewski, prezes zarządu Haldex S.A.

– Nadrzędnym celem spółek wchodzących w skład Holding KW sp. z o. o. jest wykorzystanie ich potencjału technologicznego i kadrowego w innych obszarach, aniżeli eksploatacja i produkcja paliw kopalnych. Jednym z kluczowych wyzwań staje się zatem zagospodarowanie i przemysłowe wykorzystanie zasobów, które w przeszłości były traktowane jako odpad produkcji wydobywczej. Pozwala to nie tylko na ograniczenie niekorzystnego wpływu przemysłu ciężkiego, w tym wydobywczego na środowisko naturalne, poprzez ograniczenie korzystania z zasobów, ale co równie istotne, przywracanie terenów zdegradowanych do celów gospodarczych i rewitalizacja terenów zdegradowanych w kierunku odtworzenia pierwotnych funkcji. Zakładane przez sygnatariuszy listu dzia-

łania wychodzą naprzeciw tym założeniom – mówi Maciej Harat, prezes zarządu spółki Holding KW.



– Spółki Haldex, Holding KW i PGG S.A. to spółki Skarbu Państwa – to dobrze, że współpracują ze sobą – podkreśla Łukasz Deja – prezes Polskiej Grupy Górniczej i dodaje: Projekt pozwoli zmniejszyć wolumen łupków przywęglowych, które dotychczas składowano na kopalnianych hałdach. Wykorzystanie składowisk odpadów górniczych jako źródła cennego surowca pozwoli nam m.in. odzyskać tereny, które posłużą nowym celom społeczno-biznesowym – mówi Łukasz Deja – prezes PGG.

Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych w Krakowie specjalizuje się w badaniach dla przemysłu cementowo-betonarskiego. Szerokie zastosowanie (około 2 mln ton rocznie) mają w nim tzw. materiały pucolanowe, czyli rzadkie krzemionki niezbędne przy produkcji klinierów, cementu i betonu. Pucolany są deficytowym surowcem – pozyskuje się je naturalnie lub z pyłów dymnicowych, które powstają przy spalaniu węgla w blokach energetycznych elektrowni konwencjonalnych.

– Nowym źródłem pełnowartościowych pucolan mogą stać się pogórnice łupki przywęglowe, jeśli zostaną poddane odpowiedniej obróbce termicznej. Pomysł ten może być przełomem w zagospodarowaniu odpadów górniczych, wymaga jednak technologicznych testów i badań, które zaplanowano w projekcie – mówi dr hab. inż. Paweł Pichniarczyk – dyrektor Instytutu Ceramiki i Materiałów Budowlanych – Sieć Badawcza Łukasiewicz.

Sygnatariusze listu intencyjnego zadeklarowali, że nadrzędnym celem ich współpracy będzie działanie na korzyść zrównoważonego rozwoju i transformacji regionu śląskiego zgodnie z wymaganiami ochrony środowiska naturalnego.

Celem użytkowym jest gospodarcze wykorzystanie łupków przywęglowych. Strony postanowiły rozwijać technologie przetwórcze skały płonnej oraz prowadzić wspólne badania naukowe nad przetwarzaniem łupków. W Haldexie powstaje m.in. specjalnie zaprojektowana instalacja, wyposażona w piec obrotowy, do wytwarzania pucolan.

Na realizację i przemysłowe wdrożenia projektu strony zamierzają ubiegać się o środki z odpowiednich funduszy Unii Europejskiej.

Firmy węglowe i naukowcy postanowili także promować opracowane wspólnie nowatorskie rozwiązania naukowo-techniczne (organizując m.in. tematyczne konferencje).

50 KWK PIAST

1975-2025

KOPALNIA PIAST BUDOWANA BYŁA W LATACH 1972-1975

ZARZĄDZENIE nr 61
MINISTRA GÓRNICTWA I ENERGETYKI
z dnia 30 grudnia 1975 r.
/amk: PO 22-0140-22/

nadające nowe brzmienie zarządzeniu w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą "Kopalnia Węgla Kamiennego Piast w budowie"

Na podstawie art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych /Dz. U. z 1960 r. Nr 16, poz. 111/ zarządza się, co następuje:

§ 1. W zarządzeniu nr 48 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 26 listopada 1973 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą "Kopalnia Węgla Kamiennego Piast w budowie":

1/ tytuł otrzymuje brzmienie:

"w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą "Kopalnia Węgla Kamiennego Piast",

2/ poszczególne paragrafy otrzymują brzmienie:

§ 1. Tworzy się z dniem 1 stycznia 1976 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą "Kopalnia Węgla Kamiennego Piast", zwane dalej Przedsiębiorstwem.

§ 2. Przedsiębiorstwo ma siedzibę w Tychach.

§ 3. Przedmiotem działania Przedsiębiorstwa jest eksploatacja złóż węgla kamiennego, wzbogacanie i mechaniczna przerobu węgla kamiennego.

§ 4. Przedsiębiorstwo prowadzone jest w ramach narodowych planów społeczno-gospodarczych według zasad rozrachunku gospodarczego i rozlicza się z budżetem centralnym.

§ 5. Zwierzchni nadzór nad Przedsiębiorstwem sprawuje Minister Górnictwa i Energetyki przez naczelnego dyrektora Jaworzniako-Mikotowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

§ 6. 1. Na czele Przedsiębiorstwa stoi dyrektor, który zarządza Przedsiębiorstwem i reprezentuje je na zewnątrz.

2. Dyrektor zarządza przedsiębiorstwem przy pomocy zastępców.

§ 7. 1. Do składania w imieniu Przedsiębiorstwa oświadczeń w zakresie jego praw i obowiązków majątkowych wymagane jest współdziałanie dwóch upoważnionych osób.

- 2 -

2. Osobami upoważnionymi są: dyrektor, jego zastępcy oraz pełnomocnicy Przedsiębiorstwa w przypadku ich ustanowienia.

3. W sprawach wynikających ze stosunku pracy Przedsiębiorstwo działa przez jedną z osób wymienionych w ust. 2.

§ 8. 1. Przedsiębiorstwo może, w sposób przewidziany dla składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych, ustanawiać pełnomocników uprawnionych do dokonywania czynności prawnych w jego imieniu.

2. Pełnomocnicy działają łącznie lub oddzielnie w granicach ustalonych w pełnomocnictwie sporządzonym na piśmie.

§ 9. Środki trwałe i obrotowe, niezbędne do wykonywania planowych zadań Przedsiębiorstwa, określa jego plan finansowy zatwierdzony w przepisany trybie.

§ 10. Organizację wewnętrzną i finansową oraz system finansowy Przedsiębiorstwa ustalają odrębne przepisy.

§ 2. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1976 r.

MINISTER
GÓRNICTWA I ENERGETYKI
/.-mgr inż. Jan Kulpiński

Rozdzielnik:

I A1-17, 19-23,

B 2-14,

C, D

II A 13, B 1

E 1, 4, 6, 9, 37, 41, 53-58,

61, 68, 71, 72, 77, 92.

Za zgodność:

/ M. W. Karwacki/
st. radca



Budowa obiektów tymczasowych do głębinowania szybów, maszyna wyciągowa.



Głębinowanie szybów nr I i II przy pomocy wieży i urządzeń tymczasowych oraz fragment scalania wieży szyb I na miejscu zastępczym.



Głębinowanie szybu w obszarze górniczym Bieruń.



3 GRUDNIA 1975 R. URUCHOMIONA ZOSTAŁA PIERWSZA ŚCIANA



Zaawansowane roboty na obiektach zakładu.



KWK PIAST-Ziemowit Ruch PIAST, 2025.

- ☛ Kopalnia „Piaś” budowana była w latach 1972–1975.
- ☛ 3 grudnia 1975 r. uruchomiona została pierwsza ściana (o wydobywaniu 1000 t/d) w pokładzie 205/4 na poziomie 500 m, tj. po 41 miesiącach od rozpoczęcia budowy kopalni. Od uruchomienia pierwszej ściany następował bardzo dynamiczny rozwój wydobywania kopalni. Roczne przyrosty kształtowały się w granicach 2500–4000 t/d.
- ☛ W grudniu 1981 r. w kopalni miał miejsce najdłuższy podczas stanu wojennego, bo 14-dniowy podziemny strajk. Rozpoczął się rano 14.12.1981 r. 650 metrów pod ziemią, trwał do wieczora 28.12.1981 r. i skupił ponad dwa tysiące górników.
- ☛ We wrześniu 1984 r., czyli po 146 miesiącach od rozpoczęcia budowy kopalni osiągnięto docelową wielkość wydobywania 24 000 t/d netto.
- ☛ W 1993 roku KWK „Piaś” została włączona w struktury Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A.
- ☛ W lipcu 2000 roku przyłączono KWK „Czeczott” jako Ruch II, przez co obszar górniczy KWK „Piaś” zwiększył się z ponad 48 km² do ponad 78 km², a zdolność produkcyjna wzrosła o około 10 000 ton na dobę.
- ☛ W lutym 2003 roku utworzono Kompanię Węglową S.A., włączając do niej KWK „Piaś”.
- ☛ W roku 2007 w wyniku wprowadzenia przez zarząd Kompanii Węglowej S.A. nowej struktury organizacyjnej opierającej się na 4 Centrach Wydobywczych, KWK „Piaś” została włączona do Centrum Wydobywczego Wschód.
- ☛ W grudniu 2008 roku, po ponad 3 latach od zakończenia wydobywania na Ruchu II zakończono jego likwidację.
- ☛ W maju 2016 roku powstała Polska Grupa Górnicza sp. z o.o. – w ramach której w lipcu utworzono kopalnię zespoloną na bazie KWK „Piaś” i KWK „Ziemowit”.
- ☛ W lipcu 2018 r. na bazie infrastruktury Ruchu Piaś, powstał Zakład Produkcji Ekopaliw w Woli (gmina Miedźna).
- ☛ W maju 2022 uruchomiono drobnicowy załadunek sortymentów grubych na samochody.
- ☛ W 2024 roku w Ruchu Piaś uruchomiono stację kruszenia i klasyfikacji węgla do produkcji Reto-palu tj. wysokiej jakości paliwa kwalifikowanego o uziarnieniu 6+25 mm dla zaspokojenia zapotrzebowania rynku odbiorców indywidualnych oraz instytucjonalnych, eksploatujących ekologiczne kotły z paleniskiem retortowym.

50 KWK
PIAST
1975-2025

**W 2024 ROKU URUCHOMIONO
STACJĘ KRUSZENIA I KLASYFIKACJI WĘGLA
DO PRODUKCJI RETOPALU**



Drobnicowy załadunek sortymentów grubych
na samochody w Ruchu Piast.

50 KWK PIAST

1975-2025

NAJDŁUŻSZY PODZIEMNY STRAJK

W roku 2021 obchodzono 40. rocznicę podziemnego strajku w kopalni Piast w Bieruniu. Górnicy prowadzili go od 14 do 28 grudnia i był najdłuższym tego typu protestem stanu wojennego. **Przystąpiło do niego 2 tysiące osób**, do końca wytrzymało około tysiąca. Górnicy spędzili pod ziemią Boże Narodzenie i Wigilię, przy wstrzymanych dostawach żywności i gasnących lampach. O kilka dni krócej – do świąt Bożego Narodzenia – trwał strajk w kopalni Ziemowit w Łędzinach, do którego przystąpiła podobna liczba górników i około tysiąca wytrzymało do końca.



Dzięki współpracy członków Komitetu Honorowego Obchodów 40-lecia Strajku w KWK Piast, Polskiej Grupy Górniczej S.A. i Burmistrza Miasta Bierunia, na jednym z bloków mieszkalnych umiejscowionym obok Ruchu Piast można podziwiać mural, który nawiązuje tematyką do wydarzeń, jakie miały miejsce w kopalni w grudniu 1981 r.

Górnicy z Piasta wyjechali na powierzchnię 28 grudnia, po uzyskaniu od władz gwarancji bezpieczeństwa. Wyjeżdżając śpiewali hymn, a potem modlili się przed ołtarzem św. Barbary. Wracając do domów byli zatrzymywani przez milicję i służbę bezpieczeństwa. Wyłapywano domniemych przywódców strajku, ponad 900 osób zostało zwolnionych dyscyplinarnie i musiało pisać podania o ponowne przyjęcie do pracy (większość przyjęto na gorszych warunkach). Około stu osobom nie pozwolono na powrót do pracy.



Kolejny mural powstał na ścianie budynku kopalni Piast dzięki inicjatywie Związku Zawodowego Pracowników Dołowych przy wsparciu PGG S.A. Jego uroczyste odświeżenie odbyło się 28 maja 2024 roku.

50 KWK
PIAST
1975-2025

KOPALNIA W LICZBACH

4 SZYBY

2 ZAKŁADY PRZERÓBCZE



ZDJEĆIA: VIKTOR MACIĄ, JAKUB KARCIWICZ, BOŻENA SIELA

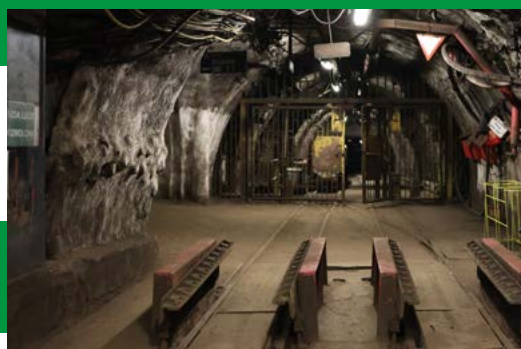
92 KM TO ŁĄCZNA DŁUGOŚĆ WYROBIŚK KORYTARZOWYCH



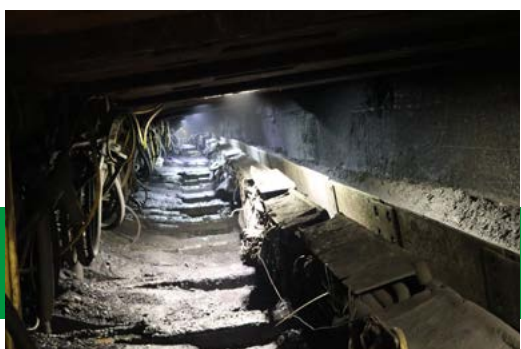
2 POZIOMY (650 I 500)



711 M MA NAJGŁĘBSZY
SZYB (II)



786 M - GŁĘBOKOŚĆ
EKSPLOATACJI



50 KWK PIAST

1975-2025

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE JUBILEUSZOWI



Kopalnie były kiedyś miejscami, gdzie zatrudniano sportowców, głównie hokeistów i piłkarzy. GKS Tychy, czyli Górniczy Klub Sportowy Tychy jest klubem, który w swojej historii i tradycji ma górnicze korzenie. Nazwa kopalni "Piast" zastąpiła nawet na jeden sezon człon GKS w sekcji hokejowej.

7 sierpnia drużyna mistrzów Polski w hokeju na lodzie GKS Tychy odwiedziła kopalnię Piast. Zawodnicy zobaczyli cechownię, ołtarz św. Barbary, spotkali się z dyrekcją kopalni oraz górnikaми pracującymi w ścianie 711 a na głębokości 650 metrów pod ziemią.



65 obrazów powstało podczas 10 edycji Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego zorganizowanego przez Regionalne Stowarzyszenie Twórców Kultury „Grupa na Zamku” w Oświęcimiu w partnerstwie ze Związkiem Zawodowym Pra-

cowników Dołowych Kopalni Węgla Kamiennego „Piast-Ziemowit”. Wśród uczestników pleneru byli m.in. malarze i rzeźbiarze z całej Polski. Tematem przewodnim pleneru było 50-lecie kopalni Piast.



Dęte wybrzmiwały pełną mocą



Przez trzy dni czerwca w trzech wyjątkowych lokalizacjach: Szybie Maciej, Strefie Carnall Sztolni Królowa Luiza oraz na Placu Braci Górniczej w Zabrzu wystąpiło ponad 16 orkiestr z Polski, Malty i Katalonii.

Orkiestry z kopalń Polskiej Grupy Górniczej od lat uczestniczą w tym wyjątkowym wydarzeniu popularyzującym niematerialne dziedzictwo kulturowe.

Moc dętych to koncerty plenerowe, warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży, seminarium naukowe, prezentacje multimedialne, a także widowiskowy przemarsz orkiestr ulicami miasta i finałowa Bitwa Orkiestr, w której zmierzyły się zespoły z kopalń węgla, miedzi i soli oraz goście z zagranicy.



ZDJĘCIA: MUZEUM GÓRNICICTWA WĘGLOWEGO W ZABRZU



Osiem dekad grania

Gliwickie Ruiny Teatru Victoria 29 sierpnia stały się sceną koncertu jubileuszowego z okazji 80-lecia Górniczej Orkiestry Dętej KWK Sośnica. W sali pełnej publiczności były emocje, radość, wzruszenia i oklaski. Wybrzmiały brawurowe wykonania wielkich hitów jak "My Way", "I will always love you" czy utworów ABBY, ale też Marszu Górnosławskiego czy "Orkiestr Dętych". Orkiestrze towarzyszyli soliści: Anna Jaskółka-Haśnik, Katarzyna Piowczyk, Krzysztof Kaczor.



Orkiestra powstała we wrześniu 1945 roku z inicjatywy muzykujących górników. Zespół liczący wówczas 26 osób rozpoczął działalność pod kierunkiem pierwszego dyrygenta Leopolda Eberle. Aktualnie, od 2021 roku orkiestrą dyryguje Agnieszka Wajgel, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie dyrygentury. Zespół przez te wszystkie lata nieprzerwanie kultywuje tradycje muzyczne regionu. Orkiestra zdobywa liczne nagrody, odznaczenia, wyróżnienia, podróżuje z koncertami za granicę, a swój repertuar prezentuje zarówno w salach koncertowych, jak i w plenerze.



Górnica Orkiestra Dęta KWK Sośnica jest jedną z 27 górniczych orkiestr dętych z Górnego Śląska, które zostały wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w 2023 roku jako „Tradycje Kulturowe Górniczych Orkiestr Dętych z Górnego Śląska”.



lody u Janka



FASTFOODY u Bożyny

oferuje dla

PGG family

15% stałego rabatu na cały rachunek niezależnie od obowiązującej promocji w danym momencie w punktach

- Lędziny Fredry 8 Plac Targowy
- Bieruń Nowy ul granitowa 24B
(obok Kopalni KWK PIAST)

W ofercie:

pyszne lody rzemieślnicze, orzeźwiające granity,
pyszne chrupiące gofry, aromatyczna kawa,
oraz coś na większy głód:
fast foody, takie jak hamburgery, cheeseburgery,
hot-dogi i zapiekanki

U Janka zawsze smacznie i z uśmiechem! 😊





Łukasz Nowak, mieszkający w Tychach **górnik i ratownik górniczy** hoduje psy rasy Staffordshire Bull Terrier. Na kopalnię Wujek przeniósł się ze Staszica. Z górnictwem związany jest 11 lat, a od ponad ośmiu lat jest także ratownikiem górniczym – Na Staszicu pracowałem na oddziale wydobywczym, to była ciężka praca, najtrudniejsze ściany. W sierpniu 2024 roku miałem wypadek, którego skutki odczuwam do dziś. Mam problemy z więzadłami, łętkotką, stawami, kręgosłupem – wylicza. – Teraz na Wujku jestem sztygarem oddziału ratowniczego, pracuję w dozorze. Bywa, że dziennie na dole trzeba zrobić i 10 kilometrów – opowiada. Nikt w jego rodzinie nie jest związany z górnictwem.

Cisza, Bajka, Tommy, Duma Baltek, Daisy – taka gromadka mieszka w domu Łukasza Nowaka. On hoduje staffiki, **psy rasy Staffordshire Bull Terrier**, jego partnerka Ola – jamniki szorstkowłose miniaturowe. Nie da się ukryć, że w tym domu wszystko jest podporządkowane czworonogom. Ważne są spacer, szkolenie, pory karmienia, suplementy czy witaminy. W wystawach psy pana Łukasza zdobywają najważniejsze nagrody. – Na nic innego nie mamy czasu, ale hodowla i układanie psów to nasza ogromna pasja. Wiele osób przekonuje mnie, że mam do tego rękę. To jest dar. Gdyby ktoś powiedział mi wiele lat temu, że będzie to mój sposób na życie, nie uwierzyłbym – uśmiecha się Łukasz Nowak.

– Gdy w tygodniu rozpoczynam pracę o godzinie 12, to poranne spacer z psami należą do mnie. Wstaję o godz. 6.30 i robię cztery spacer, średnio po 40 minut. Pierwsza para to Cisza i Duma, gdyż szkolę je do wystaw, jest to spacer połączony z treningiem. Druga para to Bajka i Tommy, a ostatnia to jamniki. Po po-

łudniu, po swojej pracy całą gromadkę wyprowadza Ola, ale to już są krótsze spacer. Z kolei wieczorem jest łatwiej, bo robię tylko dwa spacer z staffikami.

– Najtrudniej jest, kiedy szychta jest ciężka i po tak wyczerpującej pracy fizycznej i psychicznej, brakuje już czasem sił na treningi z psami, ale tego nie można odpuścić. Niestety, mało kto to rozumie, a zwłaszcza nie rozumieją tego ludzie, którzy nie są związani z górnictwem – tłumaczy hodowca.

Łukasz jest niezwykle utalentowanym handlerem (handling – to sztuka prezentowania psa na wystawie). Jest samoukiem, nigdy nikt nie uczył go handlingu, dzięki temu ma swój jedyny, niepowtarzalny styl. W 2019 roku otrzymał tytuł „Najlepszego handlera” na klubowej wystawie psów. Pierwszego szczeniaka szukał siedem miesięcy. W 2015 roku w jego życiu pojawił się Tommy. – To wyjątkowy pies, łączy nas niesamowita więź. Gdy pomagam znajomym w układaniu ich psów, zawsze zabieram ze sobą Tommyego. Jest mega inteligentny – podkreśla. Tommy brał udział w wystawach psów rasowych, gdzie odniósł spektakularne sukcesy, zarówno na ringach krajowych, jak i zagranicznych. W 2024 roku, jako weteran w wieku 9 lat pokonał stawkę najlepszych polskich staffików na Międzynarodowej Wystawie Psów Rasowych w Katowicach, zdobywając tytuł Najlepszego Psa w Rasie. W kwietniu 2024 roku, zdobył tytuł Zwycięzcy Świata Weteranów na Światowej Wystawie Psów Rasowych w Zagrzebiu. Tommy to dwukrotny zwycięzca Polski, champion 6 krajów, interchampion i multichampion. – Chcę jeszcze z nim wziąć udział w wystawie w 2026 roku i potem już koniec – zapowiada Łukasz Nowak.



FOT.: KATARZYNA ZAREMBA-WAŁCHER

Niecodzienne, choć bardzo górnicze hobby ma **Aleksander Tomiczek** – kierownik robót górniczych ds. wydobywania w ruchu Marcel kopalni ROW w Radlinie. W caliźnie ścian i na ociosach wyrobisk **wypatruje śladów prehistorii**. Ma dobre oko i szczęście, a w gabinecie zgromadził odciski i skamieliny karbońskich roślin, z których najstarsze mogą mieć nawet... 360 milionów lat!

– Zaczęło się zupełnie przypadkowo kilka lat temu. W ścianie uwagę zwróciłem na bryłę łupków, która wydała mi się dziwnie podobna do korzenia. Ale skąd korzeń drzewa na głębokości ponad 400 m w Radlinie?! Ten kształt nie dawał mi spokoju. Choć skała ważyła dobrych 10 kilogramów, postanowiłem wywieźć ją na powierzchnię. Niosłem znalezione w rękach, żeby go nie uszkodzić – wspomina Aleksander Tomiczek. Geologię inżynier Tomiczek studiował wraz z górnictwem na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, jednak taka praktyczna lekcja przytrafiła mu się w kopalni po raz pierwszy.

Po nitce do kłębka, z pomocą znajomego geologa, udało się potwierdzić, że znalazł skamielnię stygmariu – fragment korzeniotwórczego organu karbońskiego widłaka – lepidodendrona. Lepidodendrony, prehistoryczne rośliny podobne do drzew mierzyły nawet 30 m, wspierały się na pustym w środku pniu, którego średnica u podstawy dochodziła do 2 m. Ich cechą, która dzisiaj budzi zdziwienie i zachwyt jest okrywa – rodzaj kory o regularnym wzorze w kształcie łusek.

Nie bez powodu jeszcze w XIX w. botanicy po polsku nazywali tę roślinę łuskodrzewem. To kalka łacińskiej nazwy złożonej z dwóch słów pochodzenia greckiego: lepidó – łuska i dendron – drzewo. A skąd lepidodendron w radlińskiej kopalni? To dość oczywiste! **Lepidodendrony** należały do najpowszechniejszych gatunków roślinności w karbonie – okresie ery paleozoicznej, trwającym od około 359 do 299 mln lat temu. Porastały podmokłe brzozy bagien i zbiorników wodnych, a obumarłe tworzyły w nich osad organiczny o kilkusetmetrowej miąższości. Właśnie z lepidodendronów powstawały torfowiska, które później, pod wpływem ciśnienia i temperatury, przekształcały się w złoża węgla kamiennego.

Odkrycie zainspirowało Aleksandra Tomiczka do dalszych poszukiwań, zauważył, że często udaje się znaleźć ciekawe eksponaty w rejonach uskoków oraz na pograniczu warstw węgla i skał. Najwidoczniej powstają tam w górotworze swoiste nisze, gdzie fragmenty roślin mogły przetrwać nieco dłużej, kamieniejąc lub odciskając się w łupkach. Zbiór prehistorycznych pamiątek liczy teraz kilkanaście okazów.

– Zacząłem wzbogacać kolekcję o inne przedmioty z historii radlińskiego górnictwa, np. książkę aktualizacji obudowy z roku 1980 wypełnianą skrupulatnie odręcznym pismem technicznym i rysunkami, pęknięte ogniwa stalowych łańcuchów czy dziwnie starte noże organów urabiających – wylicza Aleksander Tomiczek.



– Z cierpliwością do tego hobby trzeba się urodzić. Nie każdy ma grajkę, żeby umieć się wyłączyć i skupić tylko na sklejeniu modelu – mówi 37-letni **Marcin Szebera z Rybnika. W kopalni ROW jest dyspozytorem ruchu Marcel**, a w domu buduje modele okrętów z kartonu. Za ich precyzję zdobył tytuł wicemistrza świata w 2016 roku.

W rodzinie Szeberów zawód i pasja przeszły z ojca na syna. Tata Marcina był górnikiem ścianowym w Marcellu, a po pracy dla odpoczynku sklejał modele żaglowców.

– Dawniej w okolicy Rybnika były kluby modelarskie, ale znikły, zapomniano o nich. Ja sklejałem skrycie sam w domu, zacząłem zapisywać się na internetowe fora modelarzy, jeździć na konkursy i spotkania modelarzy. Od początku pracuję w kartonie. Jako chłopiec zaczynałem od najprostszych modeli drukowanych w takich czasopismach, jak „Miś” czy „Świerszczyk”, w których kartki z modelem do wycięcia trzeba było podklejać brystolem – mówi **wicemistrz świata w modelarstwie kartonowym**. Dokładnie ćwierć wieku temu do kontynuowania pasji zachęcił dwunastolatka pierwszy sukces – nagroda za papierowy model amerykańskiego bombowca B-17 z czasów II wojny światowej.

– Zaczynałem od samolotów, których w sumie uzbierało się około 60. Kilkanaście lat temu przerzuciłem się na okręty. Bo skleić okręt to w modelarstwie taka górna półka umiejętności. Po pierwsze z powodu dużych, niekiedy ponadmetrowych rozmiarów. Po drugie ze względu na ogromną ilość małych części, na okręt składa się ich kilkadziesiąt tysięcy – mówi Marcin Szebera. Praca nad ostatnim z jego okrętów, "dziełem życia" – japońskim krążownikiem Sendai trwała przez... 11 lat, z czego prawie 3 lata intensywnie po kilka godzin każdego dnia.

– W czasie pracy nad tym okrętem zacząłem pracować zawodowo, założyłem rodzinę – wylicza rybnicki

modelarz, który w sierpniu tego roku zabierze model krążownika na Mistrzostwa Świata w Modelarstwie Kartonowym do Budapesztu.

Okręty przyniosły Marcinowi Szeberze największe modelarskie triumfy. W 2016 r. z modelem japońskiego pancernika Fuco z czasów II wojny światowej (nad którym pracował półtora roku) ówczesny sztygar zmianowy w Marcellu pojechał do Królewca w Federacji Rosyjskiej na Mistrzostwa Świata w Modelarstwie Kartonowym i stanął na drugim stopniu podium.

– Przy pomocy planów i historycznej dokumentacji trzeba udowodnić, że model prawidłowo odwzorowuje rzeczywistość. Na przykład okręty wojenne były w konkretnych latach remontowane po zniszczeniach, jakich doznały

w bitwach. Dochodziło do zmiany przeznaczenia jednostki, zmian uzbrojenia czy olinowania – tłumaczy Marcin Szebera. Wspomina, że kiedyś sędzia zakwestionował grubość liny – w modelu była nią nić grubości 0,1 mm, a według dokładnych wyliczeń sędziego, powinna być dziesięciokrotnie cieńsza!

– Najwięcej punktów sędziowie przyznają za ilość szczegółów na milimetr kwadratowy. Ale ocena zaczyna się od rzeczy podstawowych, czyli geometrii modelu. Potem ocenia się oczywiście czystość sklejanego. Następnie wierność detali i ich dokładność – opisuje modelarz.

Sklejanie modeli zaczynał od gotowych wydrukowanych wycinanek, a teraz zbiera sam zdjęcia, plany, monografie. Materiałem jest karton o gramaturze nie mniejszej niż w bloku technicznych. Ale tak giętki papier musi się wspierać na twardszym szkielecie z tektury o grubości przynajmniej pół milimetra.

– Modelarze kartonowi dzielą się na dwie grupy. Ja zaliczam się do tych, którzy nie malują modeli po sklejeniu. Ale są też tacy, którzy na koniec szpachlują model, nakładają farby. Mnie udaje się sklejać na tyle dokładnie, że nie widać połączeń części i nie trzeba ich niczym maskować – objaśnia dyspozytor ruchu Marcel. Przekonuje, że mimo tak wielkiej wymaganej precyzji modelarz wcale nie musi mieć superdelikatnych palców. Ważniejsza jest cierpliwość i opanowanie nerwów, gdy trzeba niekiedy wiele razy od nowa powtarzać czynności lub części, które nie wyszły tak, jak trzeba.

Wicemistrz świata cieszy się, że modelarską pasję podzieli trzecie już pokolenie w rodzinie Szeberów, bo sklejeniem modeli z kartonu interesują się już dzieci Marcina Szebery: 10-letnia córka i 8-letni syn, którzy pod okiem taty zaczynają uczestniczyć w modelarskich konkursach.



KATARZYNA HENDEL pracuje w Biurze Zakupów Polskiej Grupy Górniczej, a po pracy z powodzeniem trenuje CrossFit i startuje w zawodach na najwyższym poziomie.

- Trenuję w CF Bytom pod okiem mojego trenera Grzegorza Lichwy – certyfikowanego trenera CrossFit i CrossFit Endurance. Wspólnie z Piotrem Komanieckim tworzymy sportowy team, który wspiera się na co dzień i na zawodach – mówi swoich klubowych kolegach.



Za Katarzyną bardzo udane starty i imponujące osiągnięcia:



awans w kwalifikacjach do najbardziej prestiżowych zawodów crossfitowych Europy: Athens Throwdown 2025 w kategorii Masters Women 45+ – zajmując **4. miejsce** na 12 zawodniczek z różnych krajów.



3 kwietnia 2025 r. wystartowała wraz z koleżanką z boxa crossfitowego w zawodach HYROX Warszawa 2025 (kategoria Doubless Women+Women) i razem zajęły **2. miejsce** na 100 startujących par.



w maju br. wzięła udział w prestiżowych zawodach Crossfit Old Mine Domination w Katowicach, rywalizując w kategorii Golden Ladies 35+ – przeznaczonej dla doświadczonych zawodniczek. W zmaganiach, które obejmowały trzy wymagające workouty Katarzyna zajęła **2. miejsce** na 7 uczestniczek.

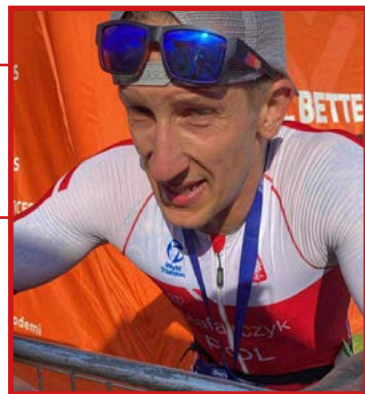
MAGDALENA SOBCZYK z Centrali PGG od ponad 8 lat trenuje trójbój siłowy. Marcowe zawody World Power Festival 2025 WRPF organizowane przez Polską Ligę Trójboju RAW zaliczyła z **pierwszym miejscem w grupie Masters (40-49)** w kategorii deadlift, ustanawiając rekord federacji.



Rekordy życiowe Magdy:
Ławka: 50 kg
Martwy ciąg: 131 kg

Z kopalni do Kadry Polski

DAWID STAFARCZYK pracuje jako elektryk w oddziale MEUD w KWK ROW ruch Rydułtowy.



Po zwycięstwie w swojej kategorii wiekowej podczas zawodów w Żyrardowie w maju br. został powołany do kadry narodowej na Mistrzostwa Europy w Stambule. – Trenuję niemal codziennie, poświęcając na trening od 10 do 15 godzin tygodniowo. Kilka razy w roku, szczególnie zimą, wyjeżdżam na obozy triathlonowe – najczęściej do Hiszpanii, ale również do Włoch i Chorwacji. Mam doświadczenie we wszystkich podstawowych dystansach triathlonowych – od sprintu po pełnego Ironmana, jednak moją ulubioną formułą są zawody na średnich dystansach, takich jak 1/2 Ironman czy półmaraton – opowiada Dawid Stafarczyk.

Występ w Mistrzostwach Europy Age Group w tureckim Stambule Stafarczyk ukończył na 9. miejscu.

Poza triathlonem pasją Dawida są dalekie podróże, a ulubionym kierunkiem Azja. W każdą podróż zabiera ze sobą buty do biegania i trenuje w każdych warunkach – od ekstremalnych upałów w Dolinie Śmierci w USA po mroźne szlaki w Nepalu, na wysokości ponad 3500 m n.p.m.

PP

Przygodę ze sportami wytrzymałościowymi rozpocząłem dość późno, bo dopiero w wieku 26 lat. Od samego początku jednak w pełni zaangażowałem się w treningi. Po kilku latach systematycznej pracy zacząłem osiągać pierwsze sukcesy, stając na podium zawodów w całej Polsce.



Silesiaman Triathlon Bieruń
(15.06.2025):

- ✓ 1 miejsce w swojej kategorii wiekowej
- ✓ 4 miejsce w kategorii open.

11. edycja Enea Bydgoszcz Triathlon, (12-13 lipca 2025)
Half Ironman (1900 m pływania, 90 km na rowerze, 21 km:

- ✓ 2 miejsce w AGE GROUP,
- ✓ 11 miejsce w klasyfikacji generalnej
- ✓ 1 miejsce w klasyfikacji zespołów TM Iron Team
(Tomasz MARCINEK, Dawid CZECHOWSKI, Dawid STAFARCZYK).





Patrick Moreno niedawno wrócił z tourenée po Azji, gdzie wystąpił w Tajwanie, Hongkongu, Tajlandii i Chinach!

W zeszłym roku zagrał na jednym z największych festiwali muzycznych w Azji – „SIAM Songkran Festival” w Bangkoku. Było to ukoronowanie wcześniejszych występów klubowych i festiwalowych w Tajlandii, Chinach i Japonii. Rok 2025 rozpoczął od występów podczas nocy Sylwestrowej w Zhanijang w Chinach. W planach są wspólne wydawnictwa z azjatyckimi producentami oraz występy na festiwalach i w klubach muzycznych w Malezji, Singapurze i Indonezji.

Polska Grupa Górnicza to ponad 36 tys. osób w 7 kopalniach i 4 zakładach. Na co dzień wykonują różną pracę – od wydobywania węgla, nadzoru po pracę biurową. Wielu z nich reprezentuje spółkę podczas konferencji czy zawodów sportowych. Dzielą się też swoimi nietuzinkowymi pasjami i zainteresowaniami. Jest wśród nich Patrick Moreno, czyli Patryk Bielowicz, na co dzień starszy inspektor Zespołu Środkami Produkcji, Remontowej, Serwisów i Dzierżaw kopalni Piast-Ziemowit ruch Ziemowit, a „po godzinach” DJ i producent muzyczny.

